

WESOŁY KURJEREK

ILLUSTROWANY,

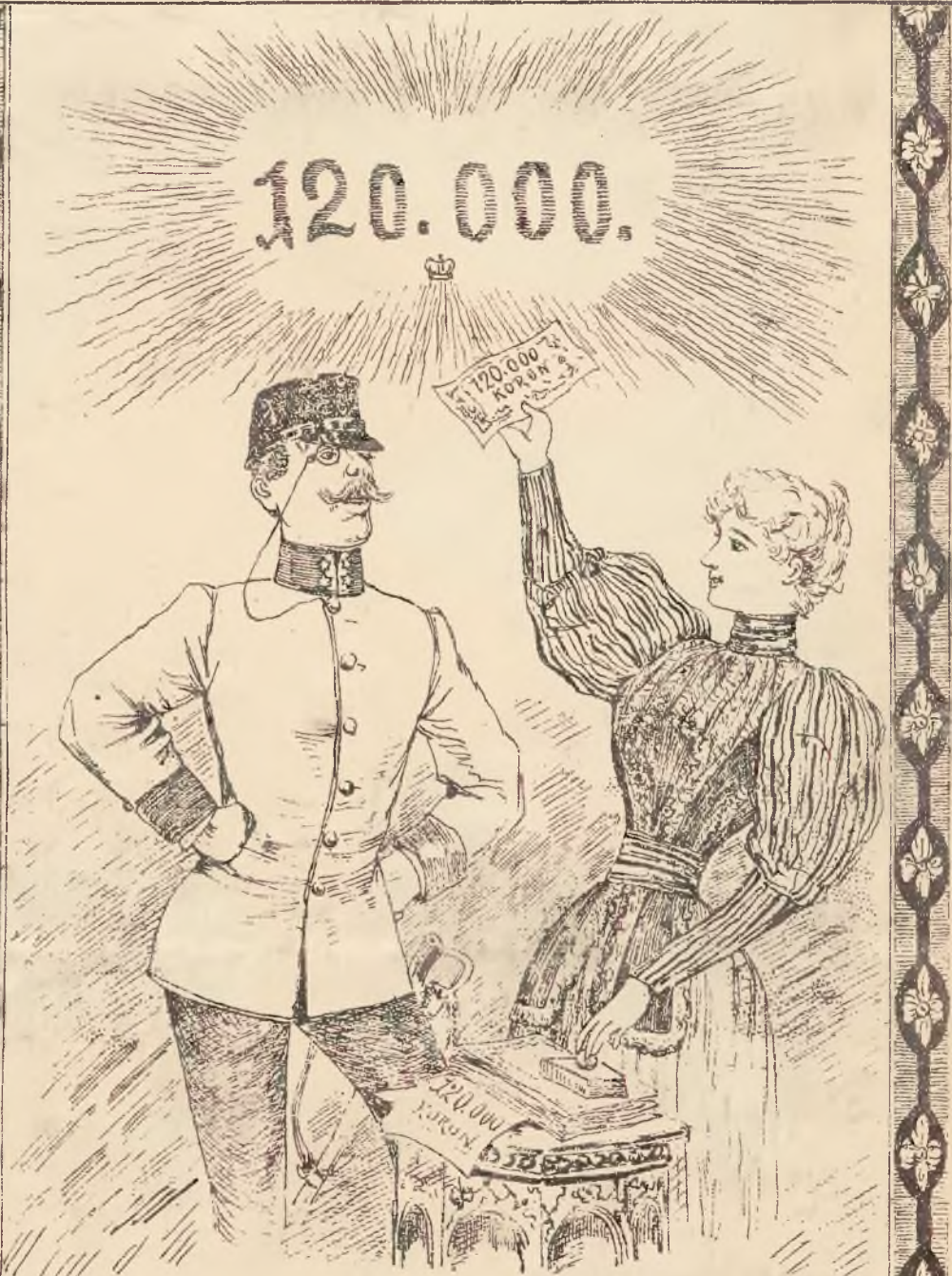
WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIAC. DLA PRENUMERATORÓW CAŁKĄCIEM BEZPŁATNIE.

Adres Redakcji i Administracji: we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 23.

W JANKOWSKIEGO
na kielbaskach wystawowych.



- Świetne kielbaski i tanie!.. Ale jakie to praktyczne te talerzyki papierowe!..
- Pewno, że praktyczne — mógłbyś kupić do domu. Nie rozbiłyby się przynajmniej, gdy mi będziesz rzucał na głowę...



- Niech pan kupi bilet na loteryję wystawową! Wojskowi szczęśliwi — z pewnością pan wygra...
- Pani niech weźmie i wygra na posag — a wtedy...
- Wtedy chciałby pan mnie wygrać...

NATURALNIE!..



- Pan mówi — ustawa o lichwie — a kto tę ustawę napisał? ..
- Ludzie.
- No, to się znajdują drugie ludzie, co inną napiszą ajaj! ..



ZŁY PRZYKŁAD.



- Przyszliśmy prosić panią, aby była łaskawa wziąć udział w koncercie na moralnie zaniedbanym niemowlęta? ..
- Niemowlęta? A jakież niemowlęta mogą być niemoralne? ..
- Zły przykład płynie z piersi matczynej... ..
- A jak się je karmi flaszką? ..
- No to z flaszki. . .

Życzenie węgry.

- Wiesz — nie żałuję, że przyjechałem na wystawę do Lwowa — ogromnie mi się podobają polki... ..
- A mnie polacy!.. żebyś ty nie była poślubiona, to bym tylko wyszła za polaka.
- A ja, gdybym nie był już z tobą żonaty, to w każdym razie... wcale bym się nie żenił. . .

Srogi Ojciec,

SCHWYTANE Z CORSO NA WYSTAWIE.



— Ciekawa jestem, czy ci jegomościowie z prowincji, czy ze Lwowa?..

— Naturalnie, że z prowincji.

— Dlaczego?

— Bo nam się przypatrują...



Czyli:



Co wolno wołowi, to nie wolno cielęciu.

— To lwowianki, czy jakie zamiejscowe?..

— Z pewnością lwowianki.

— No — czemu?..

— Bo udają, że nas nie widzą, a obserwują wszystkie nasze ruchy... ..



O czym ona myśli?



W KAPIELACH.

— Co za obrzydliwy sezon tegoroczny — zdrowych i młodych mężczyzn, ani na pokaz — i dla kogo się tu moczyc? ..
 — Moja droga, spełnijmy swój obowiązek, a Bóg nam pomoże...

— Proszę cię, czy do „Sokołów” należą sami kawalerowie?
 — O nie — dużo żon mają, ale...
 — Ale co? ..
 — Ale... cudzych...



Na świeżem powietrzu.
 — A panu co się tak raptem zebrało na miłość? ..
 — O pani! świeże powietrze na wszystkie stworzenia boskie ma wpływ dobroczynny! ..